**Zbierają pieniądze na różne sposoby. Białostoccy uczniowie w akcji Kilometry Dobra.**

**Przez cały maj zbierali złotówki, by podczas wielkiego finału nakleić je na taśmę, a teraz organizują kiermasze ze zdrową żywnością i ciastami. Nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Społecznych STO przy Fabrycznej włączyli się do akcji Kilometry Dobra.**

To ogólnopolska akcja prowadzona przez Polskie Towarzystwo Fundraisingu i organizacje pomocowe. Sześć organizacji charytatywnych z całego kraju, w tym Białostocka Caritas, chce ułożyć 77-kilometrowego węża z jednozłotówek i pobić w ten sposób rekord Guinnessa. Pieniądze przeznaczone zostaną na cele dobroczynne -w Białymstoku na utworzenie Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego dla niepełnosprawnych dzieci z naszego regionu.

Uczniowie i nauczyciele z ZSS STO odpowiedzieli na apel Caritas o włączenie się do akcji.

- Przez kilka tygodni zbieraliśmy do specjalnej skarbonki złotówki - opowiada Ewa Tyburczy, koordynatorka szkolnego koła wolontariatu w ZSS STO. - Ale nie tylko. Ponieważ liczy się pomysłowość, w ostatnim tygodniu maja, poprzedzającym wielki finał akcji postanowiliśmy zorganizować szkolne kiermasze, z których dochód przeznaczony jest na ten cel.

I tak środa była w szkole przy Fabrycznej „Zdrowym Dniem” - każda z klas oraz nauczyciele przygotowali swoje stoisko ze zdrową żywnością: koktajlami, sałatkami, sokami, jogurtami i owocami. Czwartek to dla odmiany „Dzień Rozpusty”- „pod młotek” idą ciasta, pączki, babeczki i soki. W piątek odbędzie się szkolny finał, kiedy to każda klasa będzie układała Kilometry Dobra w szkole, a zwycięski zespół w nagrodę wyjdzie z wychowawcą na pizzę.

Clou akcji to wielki finał w niedzielę czerwca, który odbędzie na placu przy Katedrze. Wtedy to zebrane przez wszystkich uczestników akcji pieniądze w formie złotówek zostaną ułożone w łańcuch w [centrum](http://incontext.pl/st.js?t=c&amp;amp;c=1023&amp;amp;w=centrum&amp;amp;s=5159) Białegostoku.

- W tej akcji przede wszystkim chcemy pomóc w zbudowaniu ośrodka dla osób niepełnosprawnych – mówi Diana z I klasy SLO STO. - Rekord Guinnessa jest dodatkiem, który motywuje młodych ludzi - każdy chce ustanowić jak najlepszy wynik. Dla nas wolontariuszy to też szansa na zdobycie doświadczenia , wykazanie kreatywności i pomysłowości w celu zebrania jak największej kwoty.

Aby pobić dotychczasowy rekord, organizacje z całego kraju z w sumie muszą nazbierać blisko 3,4 mln złotych i ułożyć ciąg o długości 77 km. Obecnie rekord należy do organizacji z Austrii i wynosi 75,24 km; wąż składa się z miliona jednocentówek euro.

